

Tekst 16: [A. Cierocki], *Inspektor szkolny w Kartuzach usuwa obrazy świętych ze sali szkolnej. Obraz Matki Boskiej „szpeci” klasę*, „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 4 z 13 V 1933, s. 1.

### **Komentarz:**

*Poniższy artykuł został skonfiskowany. W związku z konfiskatą, władzom udało się zająć 105 egzemplarzy nr 4 „Zrzeszë” z 1933 roku. Sąd Grodzki w Gdyni skazując Alfonsa Cierockiego (1906-1943), autora artykułu i wówczas studenta Uniwersytetu Warszawskiego, na miesiąc aresztu (w zawieszeniu na dwa lata) oraz 50 zł grzywny, zarzucił mu rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, co mogło wywołać niepokój publiczny. Zdaniem sądu polecenie inspektora kartuskiego wynikało jedynie ze względów higienicznych i estetycznych (szerzej na ten temat: D. Szëmikòwsczi, *Z dziejów „Zrzeszë Kaszëbsczi” – szlachã lëdzy ë artikulów (dzél 1)*, „Kaszëbskô Òdroda”, 2005, nr 4, s. 6-7).*

### **Inspektor szkolny w Kartuzach usuwa obrazy świętych ze sali szkolnej.**

#### **Obraz Matki Boskiej „szpeci” klasę.**

Podczas wizytacji pewnej szkoły w powiecie kartuskim, inspektor szkolny Massojada<sup>1</sup>, wskazał na zdobiący izbę szkolną obraz Matki Boskiej i odezwał się do kierownika szkoły<sup>2</sup> w te mniej więcej słowa: – Ten obraz należałoby usunąć i zawiesić w to miejsce jakiś inny, piękniejszy. – Przecież to obraz Matki Boskiej – powiada oburzony kierownik szkoły. – No tak – mówi inspektor – ale jest... stary i szpeci tylko klasę.

Obraz ten już od wielu lat wisi w sali szkolnej i do tej pory nikt z odwiedzających szkołę nie zrobił tego spostrzeżenia, co p. inspektor Massojada.

Powiedzmy otwarcie, iż nie chodzi tu panu inspektorowi o to, że obraz jest stary czy podniszczony, ale o to, że przedstawia Matkę Boską.

\* \* \*

\*

Dzisiaj każe inspektor usuwać ze sali obrazy religijne, jutro usunie krzyż, a w końcu pozbawi się szkołę wszystkiego, co może przypominać Boga i religię. Cel tej roboty jest

jasny: są to ostrożne na razie, ale niedwuznaczne próby w kierunku zaprowadzenia szkoły świeckiej.

I takie objawy obserwujemy na znanych z głębokiej religijności Kaszubach!

Wprawdzie niejeden z czytelników słyszał, że takie rzeczy miały miejsce gdzieś na Wołyniu, czy na Polesiu, ale żeby coś podobnego dziać się mogło na Kaszubach, tego zapewne nikt z nas nie przypuszczał nawet.

Tymczasem niebezpieczeństwo jest daleko większe, niż to nam się wydaje. Nie bardzo się troszczymy, co się wkoło nas dzieje, przygnieceni ciężarem dzisiejszego kryzysu, a przede wszystkim podatkami, gdy ukryty – i dlatego tym niebezpieczniejszy – wróg wchodzi już do domów naszych, by wydrzeć resztki tego, co nam zostało najdroższego: wiarę i mowę naszą.

**Stańmy się czujniejsi!** [wytluszczenie w oryginale – D.Sz.]

[Alfons Cierocki]

---

<sup>1</sup> Edmund Masojada (w artykule błędnie: Massojada) urodził się na początku XX wieku w Kołomyi (obecnie Ukraina).

<sup>2</sup> Chodzi o szkołę w miejscowości Szarlata (pow. kartuski). Jej kierownikiem był wówczas Juliusz Brzeski, kolega Jana Trepczyka jeszcze z okresu nauki w Seminarium Nauczycielskim w Kościerzynie.